

Ciemność w świetle słońca - to Ja.

Ty też jeszcze żyjesz skoro to czytasz-pamiętaj!!!

Siedzę i piję piwo i się zastanawiam po co żyję !!?

I TY który to czytasz, nie śmieję się pustym, bezbarwnym, głupim śmiechem. Dlaczego ? Bo każdy myślący ssak typu człowiek nieraz zadał sobie to pytanie. No cóż każdy z nas nie raz chciałby uciec w "świat "a niektórzy w fikcję.

"Jestem szczęśliwa, bardzo". To taka mantra i należy wypowiadać ją codziennie aż się spełni. Może?

Kiedyś byłam małą muszką i miałam takie delikatne skrzydełka. Latałam sobie po kolorowym ogrodzie i zachwycałam się pięknym zapachem kwiatów ich cudowną nutką kojącej woni, ależ to było piękne. A te różnorodne kolory. Wspaniały ten mój świat.

Ale przyszedł zły wiatr i okropny deszcz. Skleiły mi się skrzydełka i upadłam na błoto. Czy kiedyś Wy ludzie też czuliście się tak okropnie jak byście byli zbrukani?

Leżałam tak i leżałam, myślałam że to już koniec. Minął wiatr i minął deszcz. Ale ja wciąż nie mogłam się ruszyć bo skrzydełka były zlepione. Podleciał olbrzymi ptak, chyba był to wróbel. Pomyślałam to jest już mój koniec. Przecież ten potwór mnie zje.Ostatni raz spojrzałam na mój kochany ogród. Niedużo widziałam z pozycji leżącego. Pamiętam ostatni kadr: zielone liście żdźbła trawy i ten uroczy pyszczek dżdżownicy która zawsze miała spokojne usposobienie do reszty świata, chociaż bidulka nie posiadała nóżek. Zawsze jej współczułam z tego powodu.

Ale ptak mnie nie zjadł. Chyba już wcześniej musiał zapełnić swój duży brzuszek. Hura! Żyję,żyję. Skrzydełka mi wyschły i mogłam odlecieć z dala od tego ohydneho błota. I znów podziwiałam mój cudowny,kochany ogród.

Przyszła burza i było po mnie.Tak świeciło słońce pięknie ale nastąpiła ciemność.Może ciemność to światło a światło to ciemność. Ale warto było żyć dla tych zapachów, kolorów i miłej dżdżownicy, szumiących liści i całego tego kolorowego świata.

I TY człowieku puki oddychasz i chodzisz na swoich głupich dwóch nóżkach ciesz się każdą chwilą puki możesz.

Autor: Dorota Suchocka

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl